

Patrycy adeniści zniszczyli ogniem z działka bezodrzutowego samochód wojskowy w rejonie Maala. Wskutek eksplozji wyrzadzone zostały znaczne szkody w gmachu administracji wojskowej oraz w stojących w pobliżu innych samochodach wojskowych.

Zamachu bombowego dokonano również w mieście Aden.

Przed 20-leciem wyzwolenia b. obozów koncentracyjnych

Tegoroczny Tydzień Międzynarodowej Solidarności Uczestników Ruchu Oporu, który przypada od 4 do 11 kwietnia połączony będzie z obchodami 20 rocznicy wyzwolenia b. obozów koncentracyjnych. W związku z tym Zarząd Okręgu ZBoWiD opracował plan obchodów uroczystości.

O przebiegu tych uroczystości zapoznał wczoraj dziennikarzy doc. dr E. Chrościelewski — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Środowiskowej b. Więźniów Obozów Koncentracyjnych przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD w Poznaniu. Uroczystości przebiegać będą pod hasłem: „Nie może być przedawnienia odpowiedzialności za hitlerowskie zbrodnie ludobójstwa”. Inauguracja uroczystości będzie 3 kwietnia, o godz. 17 składanie wieńców i kwiatów na wszystkich miejscach strażniczych i przy tablicach pamiątkowych w Poznaniu i województwie.

Najbliższa impreza w naszym mieście odbędzie się 4 kwietnia. Będzie nią spotkanie uczniów szkół średnich na Forcie VII. Tego samego dnia patronat nad częścią For-

tu VII obejmie Technikum Geodezyjno-Drogowe.

10 kwietnia odbędzie się przed Domem Żołnierza manifestacja poznańskiego społeczeństwa. Podobny wiec odbędzie się na terenie b. obozu koncentracyjnego w Żabikowie. Przewidziano też tego dnia spotkanie Prezydium Zarządu Okręgu ZBoWiD z b. więźniami obozów koncentracyjnych.

Centralna impreza odbędzie się w Poznaniu 12 kwietnia w Operze im. St. Moniuszki. Będzie to uroczysta wieczornica. (an)

Z Laosu

Ultimatum do rebeliantów

Jak donosi Agencja Reutera z Vientiane, naczelne dowództwo laotańskie przedstawiło rebeliantom w Thakhek ultimatum wywołując ich do poddania się w ciągu 48 godzin. Szef sztabu generalnego, gen. Ouane Rattikpune, zakomunikował, iż wydał rozkazy zdobycia tego miasta, jeśli upływało by wóteku ultimatum nie będzie respektowane.

Jak wiadomo, stacjonujące w Thakhek (odległym o około 250 km na południowy wschód od Vientiane) jednostki wojskowe zbuntowały się przeciwko Vientiane.

General Ouane podał następnie, że dwie kolumny wojsk lojalnych wobec władz wientiańskich ruszyły w kierunku Thakhek z północy i z południa.

Według sugestii podawanych przez agencje zachodnie, rebelianci popierają generała Phoumi Nosavana, reprezentanta prawicy i byłego wicepremiera, który zbiegł do Syjamu w ubiegłym miesiącu po nieudanych przezwrocie. (PAP)

Wyniki „Wiosny - 65“

Dokończenie ze str. 1

kupili wielu artykułów, o nie-malej wartości, 2,6 mld. zł. To także dobrze świadczy o handlowcach, bo nie chcieli zapychać magazynów większymi zapasami towarów, na które nie ma zbytu. Często są to wyroby o poprawnej jakości, lecz niechodzące w ogóle na zmiany gustów i potrzeb klien-ta.

W przemyśle spożywczym nie sprzedano produkcji wartości 1,2 mld. zł. Są to przetwory owocowe, dżemy, marmolady, nektary, soki i głównie — wina. Wina stanowiły dotychczas dla tego wytwórcy podstawowy asortyment w przetwórstwie. — Ponieważ klient wybiera dzisiaj wina wytrawne, nie zadowala się byle marmoladą, przemysł przetwórczy musi dostosować się do gustów odbiorcy. — W przemyśle lekkim z kolei nie sprzedano towarów za 914 mln. zł. Są to: ciężka odzież, drogie koszulki popielinowe, bielelna antyreumatyczna (droga), koszulki gimnastyczne, podkoszulki męskie, pończochy damskie stylizowane, podkolanówki itp. Towarów tych jest dosyć lub oferowano je na Targach w nie najlepszej jakości.

Dalszym, dobrym objawem dla minionej imprezy było przekroczenie wstępnej oferty, zgłoszonej przez drobną wytwórczość. Spółdzielczość pracy, przemysł terenowy, spółdzielczość rzemieślnicza, zaopatrzenia i zbytu — musiały zwiększyć program produkcji, dla podolania wszystkim zamówie-niom. Świadczy to, iż handel znalazł już w tego wystawy interesujące źródło zaopatrzenia uzupełniające.

Na koniec — jak spisał się nasi, poznańscy handlowcy? W przeliczeniu wartości podpisanych przez nich transakcji na mieszkańca, handlowcy Poznania i województwa wysunęli się ostatecznie na pierwsze miejsce (334 zł), przed Olsztynianami (321 zł) i Warszawianami (316 zł).

Na wczorajszą konferencję prasową, dyrektor Zespołu do spraw Koordynacji i Programowania Targów Krajowych — Edmund Lehwark, poinformował, że Targi Jesienne odbędą się w dniach: 13-26 września. 97 proc. obecnych wystawców zapowiedziało już swój przyjazd i powiększenie powierzchni. Powstaje więc problem pomieszczenia wszystkich ekspozycji. (zs)

Nowy barbarzyński nalot na DRW

Fala protestów na świecie wzmacnia się

Lotnictwo USA dokonało w poniedziałek nowego barbarzyńskiego nalotu na Wietnam Północny. Agencja UPI donosi z Sajgonu, że tym razem w nalocie brało udział około 40 bombowców marynarki wojennej USA, które wysartowały z lotniskowca „Coral Sea” i udały się na bombardowanie celów leżących w odległości zaledwie 135 km od granicy z ChRL.

VII flota patroluje wybrzeża Wietnamu

Jak donoszą z Sajgonu korespondenci amerykańskich dzienników, 12 niszczycieli i innych jednostek VII floty USA rozpoczęło patrolowanie wybrzeży Południowego Wietnamu. Poza tym samoloty marynarki wojennej USA dokonują codziennie lotów zwiadowczych w wybrzeżach tego kraju. Celem tych patroli jest śledzenie ruchów żłonek rybackich, które podejrzewa się o przynależność do partyzantów. Amerykańskim okrętom — pisze dziennik „Los Angeles Times” — pozwolono strzelać do żłonek podejrzanych o przewóz broni.

Dziennik „New York Times” pisze, że okręty VII floty amerykańskiej obserwują również wybrzeża Demokratycznej Republiki Wietnamu, na północ od 17 równoleżnika, jednakże szczególnie tego trzymane są w tajemnicy. (PAP)

Protest ChRL

Samoloty USA nad prowincją Kuangtung

Jak podaje Agencja Nowych Chin, 29 bm. pięć amerykańskich samolotów wojskowych wtargnęło do obszaru powietrznego nad wodami terytorialnymi Chin na zachód od miasta Huangliu na wyspie Hainan (prowincja Kuangtung). Tego samego dnia trzy inne samoloty amerykańskie naruszyły chiński obszar powietrzny w rejonie wyspy Hainan.

Rzecznik chińskiego MSZ skierował w związku z tymi prowokacjami kolejne poważne ostrzeżenie pod adresem rządu USA. (PAP)

Powołując się na oficjalne źródła amerykańskie agencja podaje, że przynajmniej jeden z samolotów został zestrzelony.

„Potępiamy barbarzyńskie poczynania Stanów Zjednoczonych w Wietnamie”, „Solidaryzujemy się z walką narodu wietnamskiego, o wolność i niepodległość”, „Agresja USA w Wietnamie stwarza groźbę nowej wojny” — oświadczają niezmiennie na zebraniach, masówkach i wiecach, organizowanych w zakładach pracy i instytucjach, wyższych uczelniach, towarzystwach społecznych i kulturalnych w związku z nalotami amerykańskimi na DRW i stosowaniem przez USA gazów i napalmu w Wietnamie; Nie milknie o burzenie i protest polskiej opinii publicznej wobec agresywnej polityki USA w Wietnamie.

Również na całym świecie wzmacnia się fala oburzenia i protestów przeciwko amerykańskiemu zbrodniczemu akcjom wymierzonym przeciwko cywilnej ludności i partyzantom w Wietnamie. Użycie przez wojska amerykańskie w walce z partyzantami gazów i napalmu spotkało się z powszechnym potępieniem postępowej opinii publicznej wielu krajów.

Ukazując się w stolicy Japonii dziennik „Mainichi” pisze w artykule redakcyjnym, że wciąż powtarzające się ataki lotnicze samolotów amerykańskich i poludniowowietnamskich spotęgowały niebezpieczeństwo wybuchu nowej wojny światowej. Dziennik dodaje, iż powstało wrażenie, że Stany Zjednoczone kontynuując swe naloty powietrzne na Północny Wietnam igrają z bezką prochu, która może rozzerwać cały świat przekształcając go w pustynię.

Jeden z czołowych dzienników Demokratycznej Republiki Wietnamu „Nhan Dan” poświęca swój artykuł wstępny pamięci zmarłej przed kilku dniami Amerykanki Alice Herz, która protestując przeciwko zbrodniom amerykańskim w Wietnamie oblała się benzyną a następnie podpaliła.

Kampania przeciw agresji amerykańskiej w Wietnamie zatacza we Francji coraz szersze kręgi. Opinia społeczna wywiera coraz silniejszy nacisk na rząd, domagając się, by zajął on energiczne stanowisko wobec „brudnej wojny w Wietnamie”.

W stolicy DRW odbył się wiec z licznym udziałem przedstawicieli 32 stowarzyszeń ludności południowowietnamskiej.

Oświadczyli oni, iż mają prawo wrócić w każdej chwili do ojczyzny, aby z bronią

w rękę bronić jej przed amerykańskimi barbarzyńcami.

Agencja AP donosi, że amerykański samolot, którego załoga odbywała lot i na zlecenie rządu południowowietnamskiego zbombardowała w niedzielę własne oddziały. W wyniku nalotu jeden wojskowy zginął, a 10 zostało rannych.

Agencja przypomina, że jest to już drugi w ciągu miesiąca wypadek zbombardowania przez samoloty amerykańskie własnych oddziałów w Wietnamie. (PAP)

Grissom i Young witani w Nowym Jorku

W poniedziałek dwaj amerykańscy kosmonauci Virgil Grissom i John Young przybyli do Nowego Jorku. Wśród powitalnych okrzyków tłumy, który wyległ na ulice, kosmonauci udali się autem w towarzystwie wiceprezidenta USA, Humphreya, do gmachu rady miejskiej.

Burmistrz Nowego Jorku Wagner wręczył Grissomowi i Youngowi, jak również przedstawicielowi NASA, dr. Seamansowi, symboliczne złote klucze miasta. W godzinach popołudniowych wszyscy trzej wymienieni otrzymali również honorowe odznaki miasta Nowego Jorku. (PAP)

To jest obyczaj zachodniemiecki

W dniu 12 maja przed sądem w Karlsruhe ma rozpocząć się proces b. wydawcy postępowego czasopisma zachodniemieckiego — „Unsere Zeit”, Strauba oraz dziennikarza Webera. Znani są oni w NRF, jako publicyści, wypowiadający się przeciwko zbrodniom atomowym. W związku z tym, organa sprawiedliwości NRF oskarżyły ich o „działalność komunistyczną”.

Straub i Weber zwrócili się z listem otwartym do zachodniemieckiej opinii publicznej, w którym wyjaśniają prawdziwe cele organów sprawiedliwości NRF, wszczynających przeciwko nim proces.

Podkreślają oni, że chodzi tu o zamach na prawa i wolność związków zawodowych, na wolność słowa i prasy. Wypowiadali się w „Unsere Zeit” — głosi list — przeciwko zbrodniom atomowym, za rozmowami i rozkładaniem napięcia, ponieważ pokój w Niemczech i w całej Europie nie zapanuje dopóty, dopóki stosunki między obywatelami niemieckimi pozostają wrogie. Domagaliśmy się — podkreślają autorzy listu — rozmów z rządem NRD. (PAP)

Wczoraj PRZED 20 LATY

CZWARTEK, 29 I PIĄTEK, 30 MARCA 1915 R.

• Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego z 28 marca donosi o zdobyciu Gdyni — ważnej wojenno-morskiej bazy na Bałtyku — przez Wojska II Frontu Białoruskiego. Zabrano do niewoli 9.000 hitlerowskich oficerów i żołnierzy oraz masę sprzętu wojennego.

• W Poznaniu odbył się pierwszy proces przed Specjalnym Sądem Karnym przeciwko zdrajcom narodu polskiego. Odpowiadał Kazimierz K. z powiatu inowrocławskiego, który w zakładach DWM (H. Cegielski) znechał się nad Polakami i spowodował wysyłkę wielu osób do obozu w Żabikowie. K. otrzymał 5 lat więzienia.

• Polski Związek Zachodni w Poznaniu przystąpił do gromadzenia dokumentów i dowodów hitlerowskiej akcji niszczenia ludności polskiej.

• W Teatrze Wielkim wystąpił — witany owacyjnie przez publiczność — zespół artystyczny I Frontu Białoruskiego.

• Zapadła decyzja o przeniesieniu zwłok ofiar obozu żabikowskiego na Cmentarz Bohaterów na Cytadeli w Poznaniu.

• 22 marca w Teatrze Polskim odbył się inauguracyjny Czwartek Literacki. Wystąpiło kilku autorów oraz artystów scen poznańskich. Przemawiał także wojewoda, dr F. Widy-Wirski.

• Na południowym froncie wojska radzieckie dotarły do granic Austrii — pisze „Głos” z 30 marca. Pomyślnie walki stacują z hitlerowskimi wojskami alianci, którzy zajęli już wiele miast na terytorium Niemiec.

• W Wapnie koło Inowrocławia uruchomiono nową kopalnię soli. Jest ona w stanie wydobywać dziennie 500 ton soli. (c)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Z. Kliszko o pracy Sejmu i Klubu Poselskiego PZPR

Dokończenie ze str. 1

śly konkretny wkład do wielkiego dorobku budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Już w II kadencji Sejm nasz uzyskał miano Sejmu Pracującego. III kadencja odznaczała się jeszcze większym zakresem pracy Sejmu, a jednocześnie merytorycznym jej pogłębieniem. Sejm III kadencji legitymuje się niemalym dorobkiem w zakresie ustawodawstwa. Na 31 posiedzeniach Sejmu uchwalono ponad 90 ustaw i 30 uchwał, które poważnie ugruntowały i pogłębiły naszą socjalistyczną prawniczość, pozwoliły na umocnienie ochrony prawnej dla tych procesów, które służą budownictwu socjalistycznemu.

Z. Kliszko podkreślił, że wiele aktów ustawodawczych uchwalonych w III kadencji ma charakter podstawowy. Odnosi się to szczególnie do kodeksów: rodzinnego i opiekuńczego, cywilnego, postępowania cywilnego i kodeksu morskiego. Dlatego Sejm III kadencji jest nazywany niekiedy Sejmem Kodyfikacyjnym.

Mówca wskazał również na poważny, lecz mniej znany ogółowi, wkład komisji sejmowych i poszczególnych posłów do ustawodawczej działalności Sejmu III kadencji, jak również na udział szerszego kręgu przedstawicieli organizacji społecznych, gospodarczych, zawodowych w ustalaniu właściwej treści przedkładanych Sejmowi projektów ustaw.

Sejm III kadencji — podkreślił dalej mówca — poważnie pogłębił także realizację swej drugiej funkcji — funkcji kontrolnej.

W dalszej części wystąpienia Z. Kliszko omówił szereg problemów, związanych z dalszym wzmacnianiem pracy Sejmu w świetle uchwał IV Zjazdu PZPR i materiałów III Plenum KC. Szczególną uwagę zwrócił on na dalsze ulepszenie działalności Sejmu w zakresie omawiania sprawozdań z działalności rządu oraz

projektów Narodowego Planu Gospodarczego i Budżetu Państwa.

Wiele miejsca Z. Kliszko poświęcił także sprawie dalszego rozszerzenia konsultacji komisji sejmowych z wyborcami, organizacjami społecznymi i radami narodowymi w kwestii omawianych przez Sejm projektów ustaw i uchwał. Konsultacja pozwala zarówno rządowi jak i Sejmowi ponownie rozważyć pozycje wywołujące wątpliwości oraz uwzględnić przy ostatecznym opracowaniu projektów liczne często bardzo twórcze, sugestie i postulaty szerszej opinii publicznej, czy też środowiskowej.

Znaczną część przemówienia poświęcił także sprawie więzi i współdziałania Sejmu z radami narodowymi wszystkich szczebli.

Łączne przeprowadzenie wyborów do Sejmu i rad narodowych — stwierdził mówca m. in. — podkreśla jeszcze bardziej istniejącą jednorodność ustrojową tych organów władzy. O tej jednorodności stanowi nie tylko przedstawicielski ich charakter, lecz analogiczna pozycja nadzędności w stosunku do organów wykonawczych (administracji). Istnieje niewątpliwa konieczność stałego zacieśniania współpracy między Sejmem a radami narodowymi.

Wskazując na poważny dorobek Sejmu III kadencji w tej dziedzinie, zwłaszcza w zakresie konsultacji między komisjami sejmowymi a prezydiami rad narodowych, Z. Kliszko oświadczył, że należałoby w szerszym zakresie zasięgać opinii komisji WRN w sprawach rozpatrywanych w Sejmie, a dotyczących terenu, szerzej stosować praktykę konsultowania rad narodowych w procesie przygotowywania ustaw o szczególnej wadze społecznej.

Działalność terenowa posłów w ogóle, w tym spotkania posłów z wyborcami — kontynuował mówca — stanowi jeden z najważniejszych elementów socjalistycznej kon-

ceptji przedstawicielstwa — więzi Sejmu ze społeczeństwem.

Inspiratorem i koordynatorem prac w Sejmie był Klub Poselski PZPR — podkreślił Z. Kliszko. — W Sejmie działały trzy kluby poselskie: PZPR, ZSL i SD, odpowiadające sojusznym partiom we Froncie Jedności Narodu. W oparciu o uznanie kierowniczego roli Klubu Poselskiego PZPR — reprezentanta partii w Sejmie — kluby konsolidowały współpracę sił Frontu w działalności parlamentarnej. Klub Poselski PZPR, w porozumieniu z bratnimi klubami wytyczał właściwą linię polityczną w pracy Sejmu i jego organów.

Poza klubami poselskimi działali posłowie bezpartyjni, z których część zorganizowana była w trzech kołach posłów katolickich — „Znak”, „Pax” i „Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne”, zaś większość w Kole Posłów Bezpartyjnych przy Klubie Poselskim PZPR (35 posłów).

Ta ostatnia grupa posłów bezpartyjnych, która dobrowolnie zgłosiła akces do koła przy Klubie PZPR, nie była krępowana żadną dyscypliną klubu.

Współdziałanie klubów poselskich oraz współpraca z posłami bezpartyjnymi miała decydujący wpływ na umocnienie i pogłębienie w praktycznej działalności zwierzchniej pozycji Sejmu w systemie organów państwowych.

Wyszczególnił się także szereg innych współdziałań. Szczera wymiana poglądów, wspólna w zasadzie postawa w zagadnieniach zasadniczych stwarzały atmosferę wzajemnego zrozumienia, rzetelnego i odpowiedzialnego podejścia do rozpatrywanych spraw. Taką metodą współdziałania sprzyjała wytworzeniu się przyjaznej i rzeczowej atmosfery pracy w Prezydium Sejmu, w Konwencie Seniorów, w komisjach i na plenum Sejmu, sprzyjała ugruntowaniu się rzeczywistej demokracji.

Mówca stwierdził, że komisje sejmowe stały się fak-

tycznie terenem politycznego współdziałania członków klubów poselskich PZPR, ZSL, SD i posłów bezpartyjnych, przyjaznego i rzeczowego uzgadniania poglądów i postaw.

Istotnym elementem pracy zespołowej partyjnych, a w konsekwencji i pracy komisji — byli powołani przez partię tzw. posłowie urlopowani, którzy — będąc wolni od zajęć zawodowych — mogli bez reszty poświęcić się pracy w Klubie, Komisjach, Sejmie, jak i przede wszystkim w terenie, zwłaszcza w swych okręgach wyborczych.

W zakończeniu obszernego przemówienia Zenon Kliszko zaznaczył, że wkraczamy już w okres kampanii wyborczej. W dyskusjach w ramach Frontu Jedności Narodu kształtuje się lista wyborcza FJN. Wybór kandydatów nie jest łatwy. Mamy bowiem w kraju setki tysięcy doświadczonych działaczy społecznych i gospodarczych, ludzi z pewnością zasługujących na zaufanie społeczeństwa i wybór do rad, czy do Sejmu. Są równocześnie posłowie i radni kończący się kadencję, którzy byłbyby nadal przydatni w organach przedstawicielskich. Równocześnie z punktu widzenia społecznego i politycznego słuszne i konieczne jest, aby do organów władzy terenowej i do Sejmu weszli nowi ludzie, by zachowane były słuszne, niepisane zasady rotacji.

Wczoraj odbyło się również posiedzenie Klubu Poselskiego ZSL. Posiedzenie zajął przewodniczący Prezydium Klubu, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Bolesław Podedworny. Na temat 4-letniej działalności Klubu rozwinęła się dyskusja, którą podsumował marszałek Sejmu PRL, prezes NK ZSL — Czesław Wytych.

Na zebraniu Klubu Poselskiego SD omówiono wystąpienia posłów Stronnictwa nad projektami ustaw, które mają być przedmiotem obrad 32 posiedzenia Sejmu. Analizy 4-letniej działalności Klubu dokonał przewodniczący Prezydium Klubu pos. Jerzy Jodłowski. (PAP)

Bardzo nadszarpnięte okazały się także siły zgrupowania von Sauckena, jakkolwiek od rejonu swego przymusowego wyładowania przeszły zaledwie sto kilometrów. Złazcza brakło już sił dywizji grenadierów pancernych „Brandenburg”. Najpierw jeszcze na północ od Łodzi, czołgiści radzieccy urwali jej ogon. Potem na zachód od Pabianic znowu cały jeden pułk. Poważne straty poniosła także dywizja „Hermann Goering”.

Co gorsze jednak, to zarupowanie które chciano wykorzystać (po rozcięciu w dwa odizolowane nury sił dwóch frontów) przede wszystkim przeciwko południowej flance wojsk I Frontu Białoruskiego, trzeba było jak najszybciej zaangażować w obronę linii Odry w rejonie Głogowa i na południe od niego. Właśnie nocą 21 na 22 stycznia, kiedy zdawało się, iż Schoerner zdoła żelazną ręką i katukowskimi metodami odtworzyć osłonę Wrocławia, wojska radzieckie sforsowały z marszu Odrę w rejonie Kobienia (na północ od Ścinawy) i opanowując fortyfikacje (16 żelaznych, trzykondygnacyjnych schronów bojowych) uchwyciły na lewym brzegu przyczółek...

Wobec groźnej katastrofy, zapadła decyzja, by Nehring wraz ze swym sztabem XXIV korpusu pancernego, oraz sztabem i resztkami 16 dywizji pancernego generała v. Müllera, natychmiast, bez chwili wytchnienia, kontynuował odwrót do Głogowa i rozpoczął organizowanie obrony na lewym brzegu Odry pomiędzy Ścinawą a Nową Solą. Reszta sił, które nadciągnęły w „wędrującym kotle” nad Wartę, zostały podporządkowane dowództwu von Sauckena, mającego organizować ich odwrót w kierunku Głogowa i osłaniać go siłami swego korpusu. Przy tym w skład korpusu „Grossdeutschland” — aby choć w pewnym stopniu zrównoważyć straty, jakie poniosły już dywizje „Hermann Goering”, szczególnie zaś „Brandenburg” — miała odłączyć się także 20 dywizja grenadierów pancernych generała Jauera.

To wszakże oznaczało, że w olbrzymiej wyrwie w systemie obrony niemieckiej od Kalisza po Noteć, nadal będą mogły prowadzić swobodne działania na kierunku berlińskim siły I Frontu Białoruskiego. Tym swobodniej, że niemal jednocześnie z ostrym kryzysem na przedpolach Wrocławia, rozpoczęła się katastrofa

w Prusach Wschodnich. Wojska radzieckie były już w Olsztynie, zepchnęły aż na tę linię wschodniopruskie zgrupowanie generała Reinhardta i prac dużymi pancernymi siłami w kierunku Malborka i Elbląga, groziły wojskom niemieckim znajdującym się na wschód od Wisły, gigantycznym „kotle”.

Tylko niepoczytalni maniacy na dworze Hitlera mogli jeszcze wierzyć, że z Prus Wschodnich będzie można dokonać uderzenia na tyły wojsk Żukowa.

Wręcz przeciwnie, na porządku dziennym stała sprawa zorganizowania obrony Pomorza. Radzieckie czołwki pancerne znajdowały się na przedpolu Bydgoszczy, szarżowały w stronę Nakiła zaś inne — od Kcyni, poprzez Szamocin — wyraźnie zmierzały do przebiecia się ku Pile.

Zanim zaś jeszcze zakończono odprawę, nadeszła z Poznania wiadomość o zbliżeniu się radzieckich czołwów na przedpola miasta.

*

Przez Poznań, intensywnie przygotowywany do spełnienia roli twierdzy zaatakowanej wojskami radzieckimi drogę na Berlin, ciągle jeszcze przepływała fala wielkiej ucieczki. Ale nad Wartą sze-roki do tego czasu nury przemierzanych ze sobą wojskowych i cywilów, nagle cienie. Jego „demilitaryzacja” zasiała garnizon generała Małerna. Niezależnie od „łapaczy” Generalnej Komendy Okręgu, dodatkowo działała „Aufbaukommando” (jak się to oficjalnie nazywa), wysłane przez dowódców poszczególnych segmentów twierdzy. Przy szosie warszawskiej — najbardziej teraz obfitującej w polów — pułkownika Gonella; przy moście Rocha — dowódcę segmentu „Warta” majora Hahna. Efekty tej akcji są coraz lepsze. Między innymi, obok wielu oddziałów Volkssturmu, zostają ujęte i wcielone do garnizonu resztki wyco-fujących się spod Kufna 251 dywizji grenadierów i 10 dywizji pancernych. Już bez ciężkiej broni, ba, niemal całkowicie rozbro-jone. Dowództwo twierdzy dysponuje jednak dostateczną ilością uzbrojenia szczególnie przydatnego do walk ulicznych...

(cdn)

Realizacja programu wyborczego w Wielkopolsce

Nie brak powodów do chwały

Rolnictwo. W dostawach zboża, mięsa i buraków cukrowych, Poznańskie przekroczyło wielkość udziału w ogólnokrajowych dostawach z okresu poprzedniej 5-letki. Nie osiągnięto zamierzonej wysokości planów czterech podstawowych zbóż, na co złożyły się niekorzystne warunki atmosferyczne i brak dostatecznej ilości nawozów. Do uzyskania wzrostu produkcji rolnej, przyczyniły się zwiększone — (w porównaniu z poprzednią 5-letką), nakłady inwestycyjne. Wynoszą one 10 miliardów 766 mln. zł, a przeznaczone zostały m. in. na rozwój PGR-ów, meliorację i mechanizację. Dodatkowo w latach 1964—1965 uruchomione zostaną 62 filie POM-ów, co wydatnie poprawi poziom usług w zakresie mechanizacji rolnictwa.

Handel. W zakresie wzrostu sieci zadania planowe nie będą wykonane (liczba sklepów stałych wzrosła tylko o 6,5 proc. w porównaniu do 1960 roku). Większy będzie natomiast wzrost powierzchni sklepów. Na uwagę zasługuje znaczny rozwój placówek preselacyjnych i samoobsługowych.

O nowoczesnym parlamentarystyce polskim możemy właściwie mówić dopiero od roku 1918, co w porównaniu np. z Francją, oznacza ponad wiekowe opóźnienie. Jak wiemy, narodzinom drugiej niepodległości towarzyszył Wielki Październik, który spowodował rewolucyjny zryw ludów Europy. Ten fakt historyczny zaważył bardzo wyraźnie na demokratyzmie konstytucji marcowej 1921 roku. Ale ta geneza demokracji burżuazyjnej w Polsce, stała się jednocześnie o jej słabości. Jeśli 19-wieczna demokracja budząca się na zachodzie Europy rodziła się w walce o obalenie feudalizmu, to w Polsce roku 1918 powstała w walce o powstrzymanie socjalizmu. Dlatego historia międzywojennego dwudziestolecia — to historia stopniowego ograniczania roli organów wybieralnych, takich jak Sejm i Senat, przy jednoczesnym wzmacnianiu roli organów wykonawczych.

Oto parę tego przykładów: zgodnie z konstytucją marcową 1921 r., Sejm i Senat nie mogli być w zasadzie rozwiązane przed upływem kadencji ani przez prezydenta, ani przez premiera. Jednak wprowadzona w wyniku zamachu Piłsudskiego reforma konstytucji nadała prezydentowi to antydemokratyczne uprawnienie. Konstytucja — z roku 1935 zwana kwietniową, przywilej ten jeszcze pogłębiła i utrwaliła. Według konstytucji marcowej mianowany przez prezydenta rząd był w dużej mierze zależny od Sejmu. Zależność ta osłabiła konstytucja 1926 roku, a pogłębiła jeszcze praktyka życia politycznego. Zaś konstytucja kwietniowa zalecała, że zniósł niemal całkowicie. W ten sposób zalegalizowana została wyraźna supremacja niezależnej od narodu jednostki — prezydenta państwa, odpowiedzialnego tylko „przed Bogiem i historią”.

Odwrotnością tej linii rozwojowej jest historia naczelnych organów państwowych w Polsce Ludowej. Jest to — wyjąwszy krótki okres lat pięćdziesiątych — historia postępującej demokracji, rozszerzania uprawnień organów przedstawicielskich i ich udziału w rządzeniu państwem.

Jeszcze w okresie okupacji powstała Krajowa Rada Narodowa jako organ kierujący walką narodu polskiego o narodowe i społeczne wyzwolenie. Lata istnienia KRN (1944—46), to okres tymczasowy, kiedy toczyła się jeszcze wojna; okres, w którym o rozwój demokratycznych form rządzenia nie było łatwo. Członkowie KRN nie otrzymywali jeszcze swoich mandatów bezpośrednio od wyborców, lecz byli delegowani przez organizacje polityczne lub kooptowani przez samą KRN. Ale nawet w tych warunkach KRN zajęła w sy-

stematy skoncentrowano na rozbudowie i modernizacji istniejących urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych oraz rozbudowie sieci. Spore osiągnięcia odnotować można w gazownictwie (ilość gazu sprzedanego gospodarstwu domowemu, zwiększyła się o 34,7 proc.).

W dziedzinie oświaty i kultury na planowanych 140 szkół podstawowych, zostanie oddanych do użytku 127. Ze środków społecznych wybudowano 58 szkół Tysiąclecia i szkół zawodową w Kaliszu. Liczba techników zawodowych zwiększyła się o 7 placówek. Przybędzie również 7 internatów dla szkół zawodowych.

Na ogół pomyślnie zrealizowano zadania w dziedzinie zaopiekowania potrzeb kulturalnych ludności. Najpoważniejszym osiągnięciem była budowa stacji telewizyjnej pod Sremem. Liczba bibliotek zwiększyła się o 91, a świetlic wyniosła 1.258 (plan — 980).

Ochrona zdrowia. Liczba ośrodków w 1965 roku wyniosła ogółem 185. Zamiast 50, przybędzie jednak tylko 16 nowych przychodni. Nie zostaną też w pełni wykonane zadania w zakresie wzrostu personelu służby zdrowia.

Dalszy, wydatny postęp nastąpił w zakresie umasowienia kultury fizycznej i turystyki oraz zapewnienie racjonalnego wypoczynku niedzielnego i wakacyjnego. (y)

DROGA POLSKIEGO PARLAMENTARYZMU

stemie naczelnych organów państwowych miejsce, jakiego parlamenty w Polsce burżuazyjnej nigdy nie posiadały. Była bowiem organem zwierzchnim nad wszystkimi innymi organami państwowymi. Taką bowiem funkcję nadał jej Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, a także ustawa z 11 września 1944 roku o organizacji i zakresie działania rad narodowych.

Nowy okres w historii ludowego parlamentarizmu otwiera Mała Konstytucja z 19 lutego 1947 r., którą uchwalił Sejm wybrany w pierwszych w Polsce Ludowej powszechnych wyborach parlamentarnych. Ale pierwsze głosowanie powszechne odbyło się już w czerwcu 1946 r., kiedy to naród w wielkim referendum ludowym wypowiedział swoje „3 razy tak”, między innymi za utworzeniem parlamentu jednoizbowego.

Biegł marzec 1945 roku. Los wojsk hitlerowskich odciętych od głównych sił rozbitej już armii „Weichsel” i otoczonych w Gdańsku i Gdyni — był przesądzone. Ale wróg bronił się zaciekle. W najeżonych artylerią, obwałowanych polami minowymi liniach obronnych, w bunkrach, w starych fortyfikacjach, na stokach górskich nad nadbrzeżnym pasem wzgórz, wreszcie w domach przemienionych w silne gniazda obozu. Hitler stał z Berlina radiotelegramy, żądając: „bronieć Gdańsk do ostatniego człowieka; oficerów i żołnierzy okazujących małoduszność bezzwłocznie od dawać pod sąd polowy i publicznie wieszać”. Pod Oliwą powieszono siedmiu niemieckich żołnierzy przypinając im kartony z napisem: „rowie-szono za zdradę”. Tymczasem hitlerowskie okupantów uciekających z terenów Związku Radzieckiego i z Polski namiętnie bojąc się odpowiedzialności za popełnione niezliczone zbrodnie, szturmowały w portach okręty, by jak najszybciej uciec od sprawiedliwości.

A pierścień wojsk 2 Frontu Białoruskiego, dowodzonych przez marsz. Rokossowskiego, zaciskał się z dnia na dzień. Walły bombowe, artyleria, na morzu działały łodzie podwodne i lotnictwo. Świeżo, przewzię pod Murmańska, dwiżwie radzieckie wyrwały się w linie obronne. Zbliżył się moment ostatecznego, decydującego uderzenia.

W naczelnym dowództwie wykreślono na mapie dwie długie strzały. Znad Odry za wrócono słynną I Gwardyjską Dywizję Pancerną gen.

Tylko Sejmowi nadała Mała Konstytucja nazwę „organu państwa zwierzchniej Narodu”, stawiając go ponad wszystkimi innymi naczelnymi organami państwowymi. Sejm otrzymał pełnię władzy ustawodawczej i kontrolnej. On też ustalał mianować i odwoływać kierowników polityki państwa.

Kadencja Sejmu ustawodawczego rozpoczęła w lutym 1947 roku zakończyła się w sierpniu 1952 r. Jego głównym dziełem było uchwalenie Konstytucji PRL w lipcu 1952 r. Badając praktykę tego okresu stwierdzić jednak trzeba, że Sejm nie zdołał utrzymać przez cały ten czas stanowiska nadrzędnego wśród naczelnych organów państwowych. Uniemożliwiło to kompleksowe określanie mianem kultu jednostki.

Od 26 października 1952 r. datuje się I kadencja Sejmu wybranego na zasadach nowej Konstytucji. Stałowi ona, iż

„Westerplattowcy” wzięli odwet

Katukowa. Z okolic Kołobrzega poderwano polskich czołgistów i piechotę zmotoryzowaną — I Brygadę Pancerną im. Bohaterów Westerplatte. Strzałki schodziły się w tym samym miejscu: w Gdyni, Gdańsku, nad Bałtykiem.

POMORSKI RAJD... Z POZNANIA

Polska brygada, rzucona do natarcia, była jednak w tym momencie zaledwie szczerą kłębem jednostki: wykrawała się silnie podczas ciężkich długotrwałych walk o przełamanie Wału Pomorskiego — straciła na polu boju sporo czołgów. Czekala właśnie na uzupełnienie — w ludziach i sprzęcie.

Transport czołgów, świetnych T-34, nadjechał zza Woi-

20 LAT TEMU

gi pociągami do Poznania. Czekali na nie wystawiali brygady, por. Więcek. Radziecy kierowcy przywiezione przez nich czołgi mieli w Poznaniu przekazać polskim czołgistom. Ale przybyć mogli oni dopiero za kilka dni — a tu każda godzina była drogą. Wystarczyło kilka słów por. Więcka. „Dobrze doprowadzimy czołgi do brygady. Zużyte na to dni oddamy z obciążeniem po powrocie urlopu” — zawyrokowali radzieccy kierowcy fabryczni. Tak rozpoczął się niezwykły rajd czołgów bez kompletnych załóg — w pogoni za brygadą. Wiódł przez Pile, Wałcz do Mirosławca. Ale tam „westerplattowców” już nie było. W Wierzbrowie natknęli się tylko na ślady zażartego boju. Pancerna kolumna ruszyła do Czaplinki, stamtąd do Świdwina i dalej — przez Koszalin, przez Sławno — przez Słupsk, przez Łoborz. Wreszcie dopadli brygadę pod Wejherowem: szły kolumna do natarcia na linię obronną hitlerowców. Kilka godzin wcześniej przybyło uzupełnienie: grupa młodych oficerów, prosto ze szkoły. Zabrakło jednak paru kierowców: znaleźli się natychmiast ochotnicy — radzieccy uczestnicy niezwykłego pomorskiego rajdu. Nie wszyscy wrócili do zawołajskiej fabryki — wielu oddało życie w walce ze wspólnym wrogiem.

PANCERNE BOJE

Atak czołgami i grupami fizylierów na umocnienia Wejherowa, pogrom cofających się kolumn hitlerowskich pod Śmiechowem, pod Redą opanowanie Białej Rzeki, natarcie na Janowo, bój z 4 dywizją SS, zaciekłe walki pod Wielkim i Małym Kackiem... Jeszcze udział w przełamaniu silnej obrony hitlerowców koło Sopotu i Orłowa w rozciągnięciu sił wroga na dwie izolowane grupy — i już przed czołgistami I Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte rozostarto się morze. Ale z jednej strony leżał płanecy Gdańsk, z drugiej — zaciekłe broniona Gdynia. Walka tu była już ułatwiona:

władza w państwie należy do ludu pracującego miast i wsi, który sprawuje ją poprzez swych przedstawicieli wybieranych w sposób demokratyczny i odpowiedzialnych przed wyborcami. Sejm jako najwyższy wyraziciel woli ludu urzędnicznie suwerenne prawa narodu, uchwała ustawy oraz sprawuje kontrolę nad działalnością innych organów władzy państwowej.

Jednak i ten Sejm nie wykonał w pełni zadań, jakie nakreśliła dla niego Konstytucja. Zaczęła zwracać uwagę „dekretomania”, rzadkość i krótkość sesji i faktyczne skupienie działalności ustawodawczej w rękach Rady Państwa i rządu. Brak specjalnych organów uniemożliwiał również Sejmowi wykonywanie jego funkcji kontrolnych.

Zasadniczą zmianę atmosfery politycznej w kraju, a na-

Dokończenie na str. 4

punkty oporu hitlerowców były dowództwo znane. Z Gdyni przekradli się harcerze, członkowie konspiracyjnego Tajnego Hufca Harcerzy, przynosząc dokładnie wykonane plany hitlerowskich umocnień.

25 marca „westerplattowcy”, wspierając radziecką piechotę, uderzyli na Gdynię. Dwa dni potem, w walkach ulicznych, zdobyli ul. Świętojańską, plac Kaszubski, Yacht Klub. Piechota pod osłoną czołgów i „katusz” brała szturmami piętro po piętrze, silnie broniony gmach b. Komisarzatu Rządu. Polskie czołgi wdarły się w zaciekły bój na kluczową pozycję — Kamienną Górę. Gasienice pierwszego polskiego czołgu spieniły morze...

O Gdańsk toczyła się jeszcze wówczas zacięta walka. Wczesnym rankiem 28 marca radzieckie i polskie grupy szturmowe: czołgi z fizylierami i grupy zmotoryzowanej piechoty, ruszyły do decydującego natarcia. Raz jeszcze nad płanocym, zrujnowanym — Gdańskiem zawył szturmowy „ły”. Natarcia łamia opór hitlerowców. Bój toczył się już w śródmieściu. Polscy czołgiści miają Zieloną Bramę, pierwsi docierają do Ratusza. Dowódca brygady dąremnie szuka wejścia na wieżę: schody straszkane. W pobliżu, sterczy ściana fasady Dworu Artusa. Na szczycie — nieknięty maszt. Dokoła toczy się jeszcze bój a tu dwaj śmiałkowie z kompanią no resztkach rynn, po iakichś drutach drania się w górę, siegają szczytu. Zawiesza białoczerwona chorągiew. Pierwsza w powracającym do Ojczyzny prastarym polskim Gdańsk.

Jeszcze walki na Holmie, o port. Wreszcie, 30 marca w Gdańsku umilkły ostatnie strzały. Nie oznaczało to jednak końca walk „westerplattowców”. Polskie czołgi ruszyły do boju o Kepe Oksywską, o Obuże. Suchy Dwór, Powróż. 5 kwietnia „westerplattowcy” opanowali Rabi Dół i atakami na stanowiska baterii nadbrzeżnej na Oksywju zakończyli działania bojowe na Wybrzeżu Gdańskim.

6 kwietnia 1945 r. — na gdyńskiej plaży zebrał się wielotysięczny rozradowany, upojony szczęściem pierwszy dzień wolności, tłum mieszkańców. Czołgiści I Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte ślubowali, że wiernie stać będą na straży polskiego i wybrzeża. Czołgi wjechały w fale Bałtyku. Jeden z bohaterów walk o wyzwolenie miast i portów Wybrzeża Gdańskiego w imieniu „westerplattowców” rzucił w morze złoty pierścień. Tego samego dnia rozkazem specjalnym odznaczono sztabny Brwady Krzyżem Grunwaldu III klasy. W tymże rozkazie zawarte były słowa najwyższego uznania: „I Brygada Pancernej im. Bohaterów Westerplatte dobrze zasłużyła się Ojczyźnie”.

KRZYSZTOF ZAREWICZ

Zatrzymajcie się na chwilę przed oknem wystawowym, którekolwiek komisu i popatrzcie co oferuje nam owo przedsiębiorstwo w imieniu — językiem fachowym mówiąc — komitentów. Czy biegają od futer, aż po butelkę zagranicznego atramentu. Jeszcze raz upewniam się, czy rzeczywiście dobrze przeczytaliście ceny i — w przekonaniu, że progi za wysokie — udajecie się w dalszą drogę.

Każde zetknięcie się z komi- sem budzi kontrowersje. Nigdy bowiem nie wiadomo, czy to dobrze, że są takie jakie są, oferując nam najciekawsze atrak- cyjne artykuły zagraniczne po astronomicznych cenach, czy też powinny być sklepami przyjmującymi w komis wszelki towar, nowy i częściowo używany, przy zachowaniu wy- łącznie procentowych stawek cen od ustalonej górnej granicy, eliminując tym samym mo- żliwość kombinacji.

Obie koncepcje mają swoich zdecydowanych zwolenników. Dyskusje są stare jak powo- jenna instytucja komis i i praw- dę mówiąc niewiele zmieni- ły w tym dziale handlu na le- pšie. Czy jednak to, co aktual- nie obserwujemy, akceptować w myśl zasady „jest ktoś uczu- lony na zagraniczny towar, ma pieniądze, niech płaci”? Można by się ostatecznie zgodzić z po- dobnyimi twierdzeniami, gdyby medal miał tylko jedną, tę właśnie stronę. Wtedy nawet zabawa w rodzaju 100 zł za ży- lętkę (bo zagraniczna) niewie- luł będzie obchodzić. Zamknij- się jedynie do kregu tych, któ- rzy oddają atrakcyjny towar do komis i tych, którzy mają s- nobistyczne ciągoty.

Istnieje jednak druga strona znacznie bardziej złożona. Skia- da się na nią pochodzenie to- waru i ustalania ceny. Obojęt- ne przypatrywanie się, a na- wet uznanie za prawidłowe przy równoczesnym przeciw- stawianiu go roli do jakiej po- wołane zostały komis, jest co- najmniej irytujące.

Nie należy na szczęście do- tych, którzy chcą sprzedać sta- ry, niemodny kapelusz po ci- ciu oraz dwa żelazne łożka ze złotymi kulkami i dlatego bez- interesownie występują prze- ciwko takiej formie komisów, jaką ukształtował rynek. Nie- bardzo przekonuje mnie rów- nież twierdzenie, że na wiel- kość zjawiska (chodzi o towa- ry, „szwarcowane” przez gra-

Komis to nie Pekao za złotówki

nice) — taki lub inny charak- ter komisów wpływu mieć nie będzie.

Nie zmienimy oczywiście cha- rakteru handlu komisowego, jeżeli występować będziemy z pozycji skrajnych: import albo buble. Dostaliśmy bowiem ob- sesji na punkcie zagranicznych towarów w komisach podcią- gając wszystko co jest wypro- dukowane pod firmą „Made in Gdzieśtam” pod artykuły luks- susowe. Tymczasem przynaj- mniej 60 procent tzw. luksu- sowych artykułów komisowych jest produkcji tuzinkowej, a nawet jarmarcznej tandetą w innych krajach, nie tylko za- chodnich. Pojęcie luksusu wią- że się, niestety u wielu ludzi z obcojęzyczną metką wsządą do swetra czy sukienki. Nie zmie- nia to oczywiście faktu, że nie- które towary znajdujące się w komisach są najwyższej jako- ści, o czym każdorazowo sku- tecznie informuje nas cena.

Nieco odmienne zdanie o ro- li i powołaniu komis mają ci wszyscy, którzy nie sprzedają pantofli damskich z krokody- lowej skóry i nie mają potrzeby, ani możliwości kupowania takich. Ubogim krewnym jest niestety ten, kto znalazłby się w sytuacji zmuszającej go do sprzedania przedmiotów uży- wanych niekoniecznie gratów, jak to niektórzy próbują klas- fikować. Ktoś kto np. wskutek zbiegu okoliczności (powiedz- my nagroda) znalazł się w po- siadaniu dwóch Kolibrów czy adapterów, z góry wie, że nie dostanie więcej niż 70 procent ceny rynkowej po odliczeniu marży zarobkowej. Nawet gdy by przedmiot był zupełnie no- wy. Te sztywne zasady odno- szą się jednak tylko do towa- rów krajowych. Zupełnie nie- podlegają im artykuły tzw. im- portowane bez względu na ja- kość.

Inne, niewątpliwie słuszniej- sze zasady stały się punktem wyjścia systemu sprzedaży ko- misowej na przykład w Cze- chosłowacji. Warunek, że ce- na rynkowa towarów rynko- wych jest górną granicą, usta- liła profil czechosłowackich ko- misów. Wywarła także niema-

łe piętno na zainteresowaniach uczestników wycieczek zagra- nicznych. Wielu ludziom prze- stało się opłacać „zwiedzanie” innych krajów. To twierdzenie nie jest paradoksalne, chociaż może tak brzmieć. W wielu przypadkach bowiem niska ce- na artykułu za granicą i moż- liwość wysokiego zarobku w kraju poprzez komis była do- pingiem do uprawiania handlu podczas turystycznych wy- praw. U nas dwie zasadnicze grupy dostawców do komisów rekrutują się nadal z prywat- nych importerów handlujących na dużą skalę (wysokie cło re- kompensuje odpowiednio wyż- szą ceną) i turystów, którym nielegalny przewóz artykułów i legalna sprzedaż zwraca du- żą część kosztów wycieczki.

Przestało się opłacać w Cze- chosłowacji prywatny import, zrezygnowano z czysto handlo- wych wycieczek, nie warto wy- kupować atrakcyjnych towa- rów importowanych i krajo- wych ze sklepów państwo- wych, a następnie odsprzeda- wać ich w komisie. Czechosło- wackie komis ułatwiają lu- dziom wzajemną wymianę to- warów, zbywanie niektórych artykułów według ustalonych cen i okazjne kupowanie po- trzebnych aktualnie przedmio- tów.

Ten system handlu został rozbudowany o tzw. bazy — czyli sklepy specjalistyczne, skupujące towar za gotówkę. Fachowcy bazaru np. fotografi- cznego sprawdzają aparat czy kamerę filmową, ustalają pro- cent zużycia i placą klientowi od ręki. Po uwzględnieniu od- powiedniej marży zarobkowej i ewentualnych drobnych na- prawach aparat wędruje na półkę, między setki innych, lep- szych i gorszych, droższych i tańszych. W takim bazarze do- stać można wszystko, co potrze- bne jest fotoamatorowi. Ceny są okazjne, a kupujący ma gwarancję, że towar był prze- jrzany przez fachowców. Baza- ry nie robią przy tym wraże- nia rupieciarni czy kramów handlujących starzyzną.

Czy u nas można wprowadzić takie zasady w komisach? Na pewno. Pod warunkiem, że na towar w opakowaniu z obcoję- zycznym napisem nie będzie- my patrzeć jak na złotego ciela i żądać za niego astronomicz- nych sum; pod warunkiem, że nie będziemy twierdzić, iż potrzebne nam są sklepy, w których ludzie kupujący za do- lary w Pekao, będą mogli da- lej upychać swe towary, robiąc kokosowe interesy; pod wa- runkiem, że komis będzie in- stytucją ułatwiającą wymianę towaru w rozsądnych grani- cach finansowych.

Niewiele chyba przekonac może argument o wypełnianiu luk przez komis w zaopatrze- niu naszego rynku. Prawdą jest, że wielu artykułów u nas brakuje, ale tak się jakoś skła- da, że te brakujące są w komis- ach najdroższe i zamiast wy- pełniać luki na rynku, dopro- wadzają ludzi do szewskiej pa- sji.

Jeżeli warto się o coś bić, to chyba o to, by komis nie był- ły sklepami Pekao za złotówki i nie były także rupieciarnia- mi. Przykłady i gotowe wzory, które zdały egzamin, znaleźć można za południową granicą.

TOMASZ KOBYLŃSKI

we”, Wyd. MON, str. 472, c. 95 zł, Władysław Grzelak „Cyga- nia z Udziałowej” Cyt., str. 335, c. 40 zł, Aleksander Junosza- Szaniawski „Włodzimierz Maja- kowski” WP, str. 422, c. 20 zł, Stanisław Mroziński „Karabin i maska”, WL, str. 304, c. 30 zł, Zofia Karcewska-Markiewicz — „Romain Rolland”, WP, str. 295, c. 20 zł, Arnold Zweig „Marzenia są drogie”, Cyt., str. 568, c. 28 zł, Blaise Cendrars „Rażony gro- mem”, Cyt., str. 552, c. 30 zł, Jerzy Szacki „Dukheim”, WP, str. 248, c. 15 zł, Stefan Amster- damski „Engels”, WP, str. 275, c. 15 zł.

Znakomity i jakże wszech- stronny artysta włoskiego Odro- dzenia — Leonardo przypomnia- nieco Hamleta: jest również trud- ny do poznania, stwarza rów- nież wiele możliwości wyobraź- nia go sobie. Nową próbę odczy- tania tej niezwykłej postaci pod- jął Kenneth Clark, którego książ- ka „Leonardo da Vinci” ukazała się nakładem Wydawnictwa „Ar- kady”. Str. 255, c. 60 zł.

Wielki sport. Dwudniowa udana rewia czołówek tenisa stołowego

Impreza, która zwróciła uwagę sportowców, był- ła niewątpliwie III Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny w tenisie stołowym. Przy stolikach zgromadzili się w kom- plecie wszyscy najlepsi w tej dyscyplinie zawodnicy. Dla seniorów i seniorów zawody były szczególnie ważne. Cho- dzi przecież o wyłonienie naszej reprezentacji na mistrz- stwa świata. W ciągu dwóch dni w hali Ośrodka Sporto- wego rozegrano ponad pół tysiąca partii, z których wiele należało do bardzo ciekawych. I tym razem nie obyło się bez niespodzianek.

Impreza — jak oświadczył pre- zes Polskiego Związku Tenisa Stołowego — red. A. Cendrowski — została sprawnie zorganizowa- na, a spotkania wykazały dalszą poprawę formy zawodników. Pod kreślić trzeba dobrą postawę mło- dzieży, która stanowi dobre za- plecze naszej czołówki.

Pierwsze miejsce wśród senio- rów zajął Skubicki (Karpaty Krosno) po zwycięstwie nad ak- tualnym mistrzem Polski Kowal- skim (Sparta Warszawa) zwyci- e-

żając go 3:1. Trzecie miejsce wy- walczył Kusiński (Sparta Warsza- wa), który pokonał swego kole- gę klubowego Calńskiego 3:1.

W konkurencji kobiet aktual- na mistrzyni Polski Noworyta (AZS Gliwice) nie miała więk- szych trudności w pokonaniu zbyt defensywnie grającej Ca- lińskiej (Sparta Warszawa), zwy- e-

ciężając ją 3:1. Na trzecim miej- scu uplasowała się Lisowska — (AZS Katowice) po zwycięstwie nad rewelacją turnieju 16-letnią Wieczorkówną (Wawel Wirek) 3:0. Ta ostatnia wygrała bezape- lacyjnie turniej juniorek zwy- ciężając w finale Naguszewską — (Włóknarz Łódź) 3:0. W finale juniorów Woźnica (Górniki Sie- miąnowice) pokonał Knapik — (Hutnik Nowa Huta) 3:0.

Nagrody dla najlepszych rep- zentantów województwa pozna-ńskiego, ofiarowane przez redak- cję „Głosu Wielkopolskiego” otrzy- mali: seniorzy — Cz. Iwachow- Krystyna Przygoda, która zaję- ła również najlepszą lokatę w ka- tegorii juniorek. Nagrody dla ju- niorek zdobył T. Cukierski.

Niedziela sportowa

W Wielkopolsce

Dużą niespodzianką zakończyła się druga runda halowych mistrzostw w hokeju ziemnym. Wal- ki były bardzo zaciekłe, a o zdo- byciu tytułu mistrza Polski przez poznański Grunwald zdecydowa- ło dodatkowe spotkanie z Siem- nowiczką, które zakończyło się wynikiem remisowym 3:3. Poz- nański hokeiści wyprzedzili Si- miąnowiczkę lepszym stosun- kiem bramek, trzecie miejsce za- jąła poznańska Warta przed AZS Katowice, Piastem (Gliwice) i Spartą (Gniezno).

W drugim dniu zawodów uzy- skano następujące wyniki: War- ta — Grunwald 2:3, Grunwald — Sparta 7:1, Siemiąnowiczka — Warta 8:3, AZS — Piast 4:1, Spar- ta — AZS 5:9, Piast — Siemiąno- wiczka 1:6, Grunwald — AZS 5:5, Warta — Piast 9:3, Siemiąno- wiczka — Sparta 4:4.

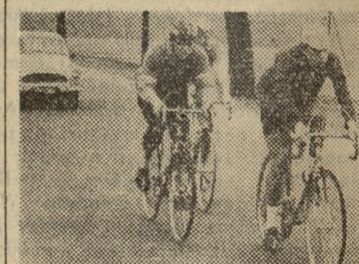
Obecnie zieloni hokeiści przy- gotowują się do mistrzowskich

rozgrywek i czekających ich bar- dzo atrakcyjnych międzypaństwo- wych spotkań, m. in. w Pozn- niu, Kaliszu i Bydgoszczy i praw- dopodobnie w Łodzi z wielokrot- nymi mistrzami świata — India- n.

Bokserzy sprawili bardzo miłą niespodziankę. W indywidualnych mistrzostwach Polski juniorów, rozegranych w Łodzi nasi repre- zentanci, a było ich tylko trzech zdobyli dwa tytuły mistrzów Pol- ski i jeden wicemistrzowski. Mi- strzami zostali w wadze muszej Pawlak z leszczyńskiej Polonii i w wadze ciężkiej Jankowiak z Budowlanych Poznań. Wicemi- strzem został, będący po raz 14 na ringu, najmłodszy uczestnik turnieju — Nowicki z Górnika Konin. Poznań zajął w ogólnej punktacji drugie miejsce z 20 pkt. za Łodzią (28 pkt.) przed Kielca- mi — 17, Warszawą i Wrocław-kiem, które zdobyły po 16 pkt.

W meczu o mistrzostwo II ligi Olimpia zrehabilitowała się po ostatniej wielkiej porażce. Tym- razem Gwardziści rozgromili w Poznaniu nie przeciętny przeci- e- zespół bydgoskiej Astorii — 16:2. Prośna Kalisz uległa drużynie Moto Jelcz w Oławie 8:12.

Zapaśnicy Energetyka przegra- li w meczu o mistrzostwo I ligi w stylu klasycznym z Wisłoką 3:5,5,25; w stylu wolnym: Lech zwyciężył lokalnego rywala Po-



Poznańscy kolarze przygotowują się do tegorocznych wyścigów. Jako pierwsi zorganizowali we- wnetrzne mistrzostwa wiosenne kolarze Lecha. Oto trójka zakod- ników: Kegeł (zwycięzca 80 km. wyścigu Poznań—Kościan—Poz- nań), Mikołajewski i Czechow- ski, podążający do meju. III ligi. (60 km) wygrał Kozłowski przed Krwińskim, a w IV (41 km) — Prus przed Bartkowiakiem i Fi- gasem.

Fot. (3) — K. Przychodzki

snanie 6,5:2,5, a Sulmierczyk prze- grał z wrocławskim Lotnikiem 3,5:5,5.

550 zawodników i zawodniczek uczestniczyło w biegach przełajo- wych o mistrzostwo wojewódz- twa poznańskiego LZS. W punk- tacji powiatów wygrał Krotoszyn — 136 pkt. przed Wierzbą — 96 pkt. i Ostreszowem — 70 pkt.

Na planszy szermierczej w Po- znaniu w turnieju o mistrzostwo III klasy stanęło około 70 zawod- ników. We florecie kobiet zwy- ciężyła M. Małeczka z AZS florecie mężczyzn — J. Nowakowski w szabli Wojtyśiak (MKS) i w szpadzie J. Nowakowski (AZS).

w kraju

We Wrocławiu zakończył się dwudniowy międzypaństwowy turniej szermierczy o „szablę Wo- łodyjowskiego”. Pierwsze miejsce zajęła w nim bardzo dobrze przy- gotowana drużyna Węgier — 1 pkt. przed mistrzem olimpijskim z Tokio zespołem Związku Radzie- ckiego — 6 pkt., Polską I — 2 pkt. (27 zw.), Włochami — 2 pkt. (26 zw.) i Polską II — 2 pkt. (23 zw.).

W rozegranym w Gdańsku me- czu I ligi siatkarki AZS AWF po- konały miejscowe AZS 3:0 (15:6, 15:6, 15:1), zapewniając sobie dzia- wiąty tytuł mistrzyń Polski.

Droga polskiego parlamentaryzmu

Dokończenie ze str. 3

stepnie ulepszenie form i me- tod pracy Sejmu, przynoszą- dopiero uchwały VIII Plenum KC PZPR w październiku 1956 roku. Drugie z kolei wybory przeprowadzone zostały w styczniu 1957 r. na podstawie nowej ordynacji wyborczej. Najważniejsza zmiana doty- czyła liczby kandydatów w poszczególnych okręgach, znacz- nie przekraczającej liczbę mandatów, co stawało wybora- mi wobec możliwości dokonania wyboru. Zmienił się też układ stosunków między na- czelnymi organami państwo- wymi. Sejm znów począł speł- niać swoje konstytucyjne up- rawnienia, zwłaszcza w za- kresie funkcji ustawodaw- czych i kontrolnych.

U progu II kadencji Sejm uchwalił swój nowy regula- min. Oto jego najważniejsze postanowienia: • organizowa- nie się posłów w kluby na za- sadzie partyjnej (dawniej na zasadzie terytorialnej); • na- łożenie na Radę Państwa obo- wiązku zwoływania sesji sej- mowych w ściśle określonych terminach (31 października i 1 kwietnia); • powołanie 19 stałych komisji sejmowych (uprzednio było ich 7 do 9).

W toku swej drugiej kaden- cji Sejm wypracował pewien model swojej działalności, któ- ry zdobył mu miano „Sejmu pracującego”. Można powie- dzieć, że nie było takiej dzied- ziny życia gospodarczego, społecznego i państwowego, która nie byłaby objęta usta- wodawczą i kontrolną działal- nością Sejmu. Plonem jego pracy było m. in. uchwalenie 174 ustaw i wysunięcie 2500 de- zyderatów pod adresem rządu. 16 kwietnia 1961 r. odbyły się wybory do Sejmu III ka- dendcji, który kontynuował kierunek pracy Sejmu poprze- dniego.

Tak oto w skrócie przebiega droga polskiego parlamenta-

ZYGMUNT WRZOSKO



Jak i dlaczego ktoś zostaje et- nografem? Na to pytanie — jak i na w. in. — odpowiada Claude Levi-Strauss w swojej słynnej książce „Smutek tropików”. Nie- przygotowanego czytelnika wcią- gna w te rozważania niezmiernie interesujące wrażenia z licznych podróży autora. PIW, str. 402 + 32 ilustracje, c. 55 zł.

Ponadto ukazały się: Gryzelda Missalowa „Studia nad powsta- niem łódzkiego ośrodka przemy- słowego”, WL, str. 485, c. 75 zł, „Rocznik warszawski”, IV 1963. PIW, str. 525, c. 80 zł, „Rok na- dziei i rok klęski” (koresponden- cja Stanisława Augusta Poniatow- skiego z psem polskim w Pe- tersburgu), Cyt., str. 245, c. 20 zł, Janusz Magoński „Wozy bojo-

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo przemysłowe (resort MPC) — zaangażuje zaraz, ewentualnie w terminie do uzgodnienia — KIEROWNIK sekcji kosztów. Wyształcenie wyższe, ewentualnie średnie z praktyką w przemyśle — wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla pracowników przemysłu metalowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 dla K2088.

EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem ze znajomością zagadnień umów i zbytu, zagadnień transportowych, zagadnień planowania i sprawozdawczości: KONSTRUKTORA, INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW do zakładu naukowego; DOKUMENTALISTĘ z wyższym wykształceniem i znajomością języków obcych. ROZDZIELCĘ z wykształceniem średnim technicznym, MECHANIKĄ - KIEROWCĘ oraz ŚLUSARZĄ, zatrudni PRZEMYSŁOWY INSTYTUT MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU, ul. Starołęcka 31. K1697

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH W POZNANIU, ul. Rutkowskiego 25 — przyjmie zaraz, tj. w rejonie Pleszewa i Konina: 1) DWOCH INŻYNIERÓW DROGOWCÓW z praktyką na kierownikach budowy; 2) DWOCH TECHNIKÓW DROGOWCÓW z praktyką na stanowisku laboratorium polowego; 3) DWOCH MAJSTRÓW DROGOWCÓW z praktyką, najlepiej ze średnim wykształceniem; 4) DWOCH TECHNIKÓW - MECHANIKÓW z praktyką — pracę w grupach sprzętu i transportu w terenie; 5) OPERATORÓW na sprzęt budowlany z praktyką. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zakwaterowanie na miejscu. K1586

PANSTWOWE BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA zatrudni 2 INŻYNIERÓW w branży instalacji wodno-kanalizacyjnej na stanowiskach projektantów lub st. projektantów. Wymagane są odpowiednie uprawnienia do projektowania. Oferty z życiorysem prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K1760.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU TABORU KOLEJOWEGO, poszukuje KSIĘGOWEGO - REWIDENTA. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i 4 lata praktyki w księgowości lub średnie i 7 lat praktyki. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Oferty z życiorysem prosimy kierować do Wydziału Kadr Zjednoczenia, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 23/259. K2019

POZNANSKIE ZAKŁADY REMONTAŻU, PRZEM. PAPIERNICZYM, "REMONTAŻ" w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 182/186, przyjmuje zaraz: 2 KIER. ROBOT MONTAŻOWYCH: a) we Wrocławiu; b) w Świeciu. Wymagane wykształcenie co najmniej średnie techniczne i praktyka, 3 TECHNIKÓW - KALK.: a) Dyrekcja w Poznaniu; b) Na budowę w Świeciu. Wymagane wykształcenie średnie techniczne i praktyka, 1 INŻYNIERA - MECHANIKA na stanowisko inżyniera przygotowania produkcji. Wymagane wykształcenie wyższe techniczne i praktyka. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego w przemyśle papierniczym. Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Dział Kadr. K1920

POZNANSKIE ZAKŁADY BUDOWY MASZYN I URZĄDZEŃ CHEMICZNYCH W POZNANIU, ul. Górczyńska 38, przyjmuje zaraz do pracy — KIEROWNIK WYDZIAŁU PRODUKCYJNEGO — wykształcenie wyższe techniczne plus praktyka, KONSTRUKTORÓW DO BK z wykształceniem wyższym wzgl. średnim technicznym plus praktyka. K1928

Kwalifikowane KRAWCOWE do zakładu zwartego i do pracy chałupniczej z uprawnieniami inwalidzkimi, zatrudni zaraz SPOŁDZIELNIA INWALIDÓW POMOC SZKOLNA W POZNANIU, ul. Pałacowa 142. K1930

POZNANSKA FABRYKA ŁOŻYSK TOCZNYCH — przyjmie do pracy: TOKARZY, FREZERÓW, SZLIFIERZÓW, ŚLUSARZY REMONTOWYCH. Zgłoszenia osobiste, przyjmują Dział Ewidencji Osobowej — codziennie od godz. 9—12 przy ul. Krafcowej 9. K2234

Praca

Przyjmie ucznia do wycieczki w zawodzie inżyniera technika. Br. L. Wandowski, ul. Wroniecka nr 24. 44428g

Uczeń ogrodnictwa docho-
dzący może się zgłosić.
A. Tomiak, Poznań, ul.
Pulaskiego 9, ogrodnictwo.
44443g

Uczniwa pomoc ze sda-
niem, przyjmie lekarka
(dziecko dwuletnie). Zgło-
szenia wieczorem — Try-
bunałska 40 — Grunwaldzka
45196g

Inżynierowie przyjmą
prace zlecane (automatyka,
elektronika). Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 44734g

Elektromontera i pomoc- nika przyjmie, Poznań, Złotna 12. 4137p

Pracownik do wyrobów
ze szkła przy piecu gazo-
wym potrzebny. Oferty
Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka
19 dla 44738g

Nauka

Zakład Doskonalenia Za-
wodowego, Ośrodek Szkole-
nia Kierowców w Po-
znaniu, organizuje stałe
kursy samochodowe — ma-
stoczkowe, nowy kurs z
stanie otwarty w dniu 1
kwietnia 1965 r., o godz.
17 w gmachu Zakładu,
przy ul. Kościuszki 37. In-
formacji można zasięgać
codziennie od godz. 8—20,
tel. 446-48. K2192

W dniu 26 marca 1965 r. zmarła w wieku 59 lat
mgr fil. Jadwiga Łuczakowa
z domu FIEDZIUSZKO
st. kustosz dypl. Bibl. Kórnickiej PAN
kierownik działu rękopisów

W Zmarłej straciłmy oddaną i zasłużoną dla
Instytutu wieloletnią współpracownicę, wycho-
wawczynię młodej kadry bibliotekarskiej, pra-
wego człowieka i serdecznego koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm.,
w Warszawie.

Rada Zakładowa Dyrekcja
BIBLIOTEKI KÓRNICKEJ PAN
W KÓRNIKU 45611g

Dnia 27 marca 1965 r. zmarła długoletnia pra-
cownicza naszego Zakładu nr VII

Helena Jasiniak

W Zmarłej straciłmy wzorową i sumienną
członkinię oraz serdeczną współpracownicę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm.,
o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej przy ulicy
Bluszczejewej.

Rada Współpracownicy Zarząd
SPOŁDZIELNI INWALIDÓW „ZJEDNOCZENIE”
W POZNANIU K2326

Dnia 28 marca 1965 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz najdroższy i nigdy nie-
zapomniany, troskliwy tatus, teść, brat i dzie-
dek, przeżywszy lat 67, sp.

Walenty Kasprzak

emerytowany technik PKP,
powstańca wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31 bm.,
o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyźnie.

W nieutulonym smutku pogrążeni
CORKI I SYN Z RODZINĄ

Poznań, Biedrzyckiego 15.

AUTOMOBILKLUB
WIELKOPOLSKI
W POZNANIU
ulica Libelta 26,
telefon 518-24
uruchamia

KURSY KIEROWCÓW

wszelkich kategorii
dnia 1 kwietnia 1965 r.
o godzinie 16
48167g

Sprzedaz

Siatkę parkanową — na
klatki i sity polecam.
Czerwonej Armii 23.
42221g

Wózki dziecięce najnow-
sze modele poleca — Sze-
peńska, Czerwonej Armii
70. 43804g

Siatkę parkanową, pra-
my, futrki, słupki, kom-
pletne oparkowania wy-
konuje, Dąbrowskiego 12
42222g

Garaż samochodowy bla-
szany, sprzedam. Mosina,
Waryńskiego 3, Nowe Kro-
śno. 44904g

Siatki parkanowe — pod-
tynkowe, rury piecowe
ręcznie dachowe polecam.
Dzierżyńskiego 268. 44765g

Klatkę B. niemiecką oraz
maszynę do szycia „Luc-
rlik” sprzedam. Baranow-
ski, Poznań, Kościelna 9.
44548g

Wózek inwalidzki „Vero-
lex” 250 cm sprzedam.
Wrocławska 6, dozorca.
ogł. godz. 16—18. 44818g

Sprzedam wózek dziecię-
cy głęboki, nowoczesny,
bardzo dobry. Maciejew-
ska, Młyńska 2 m. 13, po-
łudniem. 44787g

Samochody

Sprzedam dobry samo-
chód małodrożowy, ta-
nio, lub zamienię na mo-
tocykl. Poznań — Smo-
chowice, Canowska 38.
44687g

Sprzedam tanio moto-
cykl „NSU 200” w do-
brym stanie. Gajowa 10
(nortniem). 44743g

Kupię motocykl MZ 250.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
44763g

Spiesznie sprzedam War-
szawę po kapitalnym re-
moncie — 4000, nazwisko
Stefan Stasiak, Skrzynki
p-ta Kórnik, pow. Śrem.
44850g

„Syrrena” 161 sprzedam.
Poznań, Teczowa 35 m. 1
(przy Słonecznej). 45425g

Lokale

Zamienie 2 pokoje, kuch-
nia w Gnieźnie, na do-
brobie w Poznaniu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 44151g

Przyjmie dwie studentki
Akademii Medycznej I
lub II roku na pokój u-
miejscowiony, frontowy
przed Rynekem Wildce-
kim. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
44739g

2 pokoje, kuchnia samo-
dzielna, słoneczna, i pie-
to bez łazienki. Jeżyce,
zamienie na samodzielna
kawalerkę. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 44693g

s. t. p.

z FIGASZEWSKICH

Felicja Bytnerowicz

moja ukochana żona, nasza droga siostra —
zmarła po długich i z wielką cierpliwością zno-
szonych cierpieniach, dnia 28 marca 1965 r.

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w środę,
dnia 31 bm., o godzinie 13.15 na cmentarzu na
Junikowie.

O tym zawiadamia
pogrążony w głębokim bólu
MĄŻ Z RODZINĄ 45671g

Dnia 27 marca 1965 r. zmarł po ciężkich cier-
pieniach, przeżywszy lat 28, sp.

Ryszard Cechmanowicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31 bm.,
o godzinie 15 z kaplicy cmentarza przy ulicy
Bluszczejewej.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA Z SYNECZKIEM, RODZICE,
SIOSTRA I RODZINA

Poznań, Langiewicza 2. 45692m

Dnia 27 marca 1965 r. zmarł w 53 roku życia,
opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy
mąż, ukochany ojciec, najlepszy syn, brat, szwa-
gier i wujek, sp.

mgr Witold Szymankiewicz

radca prawny PRN w Gnieźnie
Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się we
wtorek, dnia 30 bm., o godzinie 16 na cmen-
tarzu parafii farnej w Gnieźnie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA Z SYNEM, MATKA I RODZINA

Gnieźno, Poznań, Gdynia. 45644g

PRZEDSIĘBIORSTWO PANSTWOWE „FOTO-OPTYKA” w Poznaniu

- w GUBINIE
— przy ul. Śląskiej nr 10
- w RAWICZU
— przy ul. Krasieckiego 5
- w GŁOGOWIE
— przy Alei Wolności 52
- w CHODZIEŻY
— przy ul. Jagiellońskiej 5

SKLEPY NASZE POSIADAJĄ BO-
GATY ASORTYMENT TOWARÓW
BRANŻY FOTOGRAFICZNEJ
I PROJEKCYJNEJ.

Polecamy nasze usługi na wykonawstwo
okularów — również na recepty lekarskie. K1857

WOJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU MEBLAMI W POZNANIU
POSZUKUJE MAGAZYNÓW
nadających się do składowania mebli
o powierzchni powyżej 500 m² na terenie
miasta Poznania i województwa.
Oferty prosimy nadsyłać do Dyrekcji WPHM.
Poznań ul. Głogowska 26. K1719

SPOŁDZIELNIA PRACY „SPEDYTOR”
w Poznaniu
POSZUKUJE NATYCHMIAST
na dogodnych warunkach
JEDNEGO POKOJU 2-3 - ŁOŻKOWEGO
w pobliżu siedziby, przy ul. Dąbrowskiego 89,
dla urzędnika noclegowy dla kierowców, po-
wracających do bazy w późnych godzinach noc-
nych. Gwarantujemy pełne wyposażenie pokoju,
jak pościel, bielizna itp. Oferty prosimy
składać pod adresem Sp-ni „Spedytor” Po-
znań, ul. Dąbrowskiego 89. K1774

Ostrów Wlkp! Zamienie
2 pokoje, na podobie w
Poznaniu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 43761g.

Asystentka UAM panna,
poszukuje pokoju. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 44679m

Pilnie poszukuje pokoju
1 lub 2-osobowego na kil-
ka miesięcy. Warunki do
omówienia. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 44694m

Nieruchomości

Działkę budowlaną 1.830
m² w Umółtowie przy
Poznaniu, oparkowaną
sprzeda Zofia Szyńska
— Dębno, ul. Bieruta 10,
wój. szczeciński. Cena
40.000 zł. 3512p

Willę jednorodzinna 3 po-
koje, kuchnia, centr. o-
grzewanie, ogród 1.370 m²
w Mosinie sprzedam. Po-
kupnie cała wolna. Wi-
adomośc: Poznań, Dzier-
żyńskiego 153, sklep biel-
ziarski. 44338g

Willę, parcele, gospodar-
stwa, wielki wybór pole-
ca, poszukuje Krawiec,
Poznań, Garbary 53. 49911g

Kupię 1/2 willi wylaczo-
nej w Poznaniu, blisko
tramwaju. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 44577g.

Domek jednorodzinny w
Poznaniu 5 pokoi, wylac-
zony, cały wolny z hek-
tarem ziemi — sprzedam.
Tel. 702-60. 44550g

Kupię gospodarstwo w
odległości do 20 km od
Poznania. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 44677g

Dom nowy, obszerny po-
kój, kuchnia, łazienka,
chłew, ogród, spiesznie
sprzedam. Zgłoszenia: So-
bota 39. 4105p

Poznań, połowa domu
blizniaczego, 450.000 zł, w
Poznaniu, połowa willi,
pietro, 325.000 zł, dom, 3
morgi sadu, 275.000 zł, De-
biel, pół bliźniacza, 310.000
zł, wpłaty 210.000 zł, War-
szawskie Osiedle, parcela
870 m², uzbudowana, 80.000
zł, Rataje, pół willi, 2 po-
koje, łazienka, 160.000 zł,
poleca i przyjmuje nowe
zlecenia: Adamski, Poz-
nań, Małeckiego 21. 4134p

Dnia 28 marca 1965 r. zmarł mój kochany
mąż, przeżywszy lat 50, po krótkich lecz cięż-
kich cierpieniach

Władysław Nowacki

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31 bm.,
o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

W głębokim żalu pogrążeni
ŻONA, SYN, SYNOWA, WNUKOWIE
I RODZINA M2355

Dnia 27 marca 1965 r. zasnęła w Bogu, opa-
trzoną Sakramentami św., nasza ukochana, tro-
skliwa siostra, szwagierka i ciocia, sp.

Stanisława Łukaszewska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 31 bm., o go-
dzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Stroskani
SIOSTRY, BRAT I RODZINA

Poznań, Zagonowa 8, Bydgoszcz. K2354

Dnia 26 marca 1965 r. zmarł, długoletni były
pracownik naszego Zakładu

Ignacy Michalak

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań-
czym i in. odznaczeniami.

Rada Zakładowa Rada Robotnicza
P. O. P. Dyrekcja
ZAKŁADU ENERGETYCZNEGO
POZNAŃ - MIASTO M2328

UWAGA! WSZYSTCY ZAINTERESOWANI HODOWLĄ JEDWABNIKA MORWOWEGO z woj. poznańskiego i zielonogórskiego

CHCESZ ZWIĘKSZYĆ SWÓJ DOCHÓD — PODPISZ
UMOWĘ NA HODOWLĘ JEDWABNIKA MORWOWEGO
— JEST ŁATWA, KRÓTKOTRWAŁA I ZYSKOWNA.
SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI FACHOWYCH ODNO-
SZNIE SADZENIA KRZEWÓW MORWOWYCH I PROWA-
DZENIA HODOWLI, ORAZ WSZELKIEJ FORMALNOŚCI
ZWIĄZANE Z PODPISANIEM UMOWY ZAŁATWIA:

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU
SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI I SKORZANAMI
PUNKT SKUPU W POZNANIU, ul. Wrocławska 14.
telefon 593-30. K1856

Gospodarstwo prywatne
do 15 ha buraczanej ziemi
przy zabudowaniach
dom czteropokojowy, za-
budowania elektryfi-
kowane, bliżej Poznania
lub Wrsznie przy stacji
i szosie, do 400.000 zł spie-
sznie kupię. Nowak, Poz-
nań, Wyspiańskiego 16.
4103p

Dom, połowa, wolne zaraz
dwa pokoje, kuchnia, o-
gród, 110.000 zł. Luboń
przy Poznaniu, sprzeda
Nowak, Poznań, Wyspiań-
skiego 16. 4104p

Działkę - ogród morgową
piękne położenie w Prom-
nie sprzedam. Głogow-
ska 111 m. 10, tel. 621-62.
44627g

Sprzedam dom, centrum
Kościelna. Po kupnie wol-
ne 2 pokoje z kuchnią.
Cena 220 tys. zł. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 44678g

Zguby
20 marca zaginęła suczka,
pincherka, czarna, brzo-
wo podpalana. Uczelnie
znalazcę proszę o zwrot
za wynagrodzeniem. Poz-
nań, ulica Trębacka 6,
dzielnica Raszyn. 45354g

Rozne
Poszukuje świadków wy-
padku najeżdżania wozu
konnego z węglem przez
tramwaj na przejeździe
Marchlewskiego w Kar-
mela w dniu 30 wrześ-
nia 1964 r. Zgłoszenia pro-
szę kierować: Jakub Wło-
darczyk, Poznań - Malta,
Chartowska 20. 44878g

Expressowo naprawiam
sprzęt zmechanizowany
gospodarstwa domowego:
odkurzacze, maszyny do
golenia, grzejniki itp.
Przewijam silniki elek-
tryczne na życzenie w
domu klienta. Poznań,
Winogrody 31 m. 2.
Giszewski. 44530g

Posiadam gotówkę, lokal
przemysłowy oraz samo-
chód osobowy, oczekuję
proponacji. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 44551g.

Uwaga Panie. Pantofelki
damskie przerabiamy
na kolory ściśle do-
stosowane do garderoby.
Farbujemy również pla-
szcze, kurtki, galanterie
skórzane. Kolejowa 46,
tel. 660-03. 44569g

Posiadam gotówkę, lokal
przemysłowy oraz samo-
chód osobowy, oczekuję
proponacji. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 44551g.

Władysław Nowacki

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31 bm.,
o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

W głębokim żalu pogrążeni
ŻONA, SYN, SYNOWA, WNUKOWIE
I RODZINA M2355

Dnia 27 marca 1965 r. zasnęła w Bogu, opa-
trzoną Sakramentami św., nasza ukochana, tro-
skliwa siostra, szwagierka i ciocia, sp.

Stanisława Łukaszewska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 31 bm., o go-
dzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Stroskani
SIOSTRY, BRAT I RODZINA

Poznań, Zagonowa 8, Bydgoszcz. K2354

Dnia 26 marca 1965 r. zmarł, długoletni były
pracownik naszego Zakładu

Ignacy Michalak

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań-
czym i in. odznaczeniami.

Rada Zakładowa Rada Robotnicza
P. O. P. Dyrekcja
ZAKŁADU ENERGETYCZNEGO
POZNAŃ - MIASTO M2328

Dnia 26 marca 1965 r. zmarł, długoletni były
pracownik naszego Zakładu

Ignacy Michalak

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań-
czym i in. odznaczeniami.

Rada Zakładowa Rada Robotnicza
P. O. P. Dyrekcja
ZAKŁADU ENERGETYCZNEGO
POZNAŃ - MIASTO M2328

Dnia 26 marca 1965 r. zmarł, długoletni były
pracownik naszego Zakładu

Ignacy Michalak

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań-
czym i in. odznaczeniami.

Rada Zakładowa Rada Robotnicza
P. O. P. Dyrekcja
ZAKŁADU ENERGETYCZNEGO
POZNAŃ - MIASTO M2328

Dnia 26 marca 1965 r. zmarł, długoletni były
pracownik naszego Zakładu

Ignacy Michalak

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań-
czym i in. odznaczeniami.

ZAGROŻONE TERMINY

Ani się nie obejrzelismy jak na prawym brzegu Warty, wyrasty wysokie mury budynków i zbiorniki nowo powstającej gazowni. Z każdym miesiącem z chaosu budowy zaczyna wylaniać się coraz wyraźniejszy kształt obiektu, na który z utęsknieniem oczekuje wielu mieszkańców Poznania i podmiejskich osiedli.

Pracująca obecnie gazownia posiada urządzenia, które mimo ciągłej modernizacji i remontu, nie są w stanie dać takiej ilości gazu, aby w 100 procentach zaspokoić zapotrzebowanie miasta. Sytuacja nie jest tu może tak katastrofalna jak z wodą, niemniej jednak i tutaj występują poważne deficyty.

Budowa nowej gazowni rozpoczęła się w roku 1961. Przez trzy lata główna uwaga inwestora koncentrowała się wokół robót budowlanych i obróbki żelaznych. Ten rok zaś poświęcony jest głównie na

montaż maszyn i urządzeń, m. in. sprowadzanych z zagranicy, głównie z Austrii. Instalowane będą elektrofiltr, rurociągi produkcyjne łączące poszczególne obiekty, instalacje różnego typu, automaty, aparatura kontrolno-pomiarowa itp.

Proces technologiczny nowej gazowni oparty jest na licencji austriackiej firmy „VIAG”. Cechuje go wykorzystanie węgla energetycznego (znacznie tańszy i łatwiej dostępny od węgla koksowego, na którym pracuje stara gazownia) oraz prawie pełna automatyzacja produkcji. Najlepiej świadczy o tym liczba ludzi zatrudnionych przy produkcji. W nowym zakładzie pracować będzie na trzy zmiany około 120 osób, podczas gdy w starym ponad 700. Da to w skali rocznej ogromne oszczędności, a co ważniejsze — wyeliminuje niebezpieczne roboty bardzo szkodliwe dla ludzkiego zdrowia.

Wszystko to wyglądało pięknie, ale przecież wielokrotnie przekonał się jak trudno dotrzymać terminów budowy tak skomplikowanego obiektu. Na początku tego roku odbyła się narada głównego wykonawcy — „Gazobudowy” z Zabrza — z podwykonawcami oraz inwestorem. Wszyscy zobowiązali się do wykonania w 100 procentach nałożonych na nich zadań, jak również odrobienia pewnych, nieznacznych na szczęście pozostałości z roku ubiegłego. O ile wszystkie zobowiązania zostaną wykonane, to obiekt zostanie oddany w terminie, mimo braków materiałowych, jak rur bez szwu, kabli sterujących i niektórych aparatów.

Tak się składa, że przy budowie nowej, poznańskiej gazowni — najlepiej pracującą ekipę z innych miast. Zakończona „Gazobudowa” z Zabrza zasłużyła na pełne słowa uznania za swoją postawę i solidność. Również warszawska „Piechobudowa” i Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych z Katowic wywiązują się ze swoich zadań bardzo dobrze. Gorzej, gdy zanieśmy rozpatrywać pracę poznaniaków. Co prawda trzeba przyznać, że po 1963 roku Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2, które początkowo sprawowało wiele kłopotu inwestorowi, w roku ubiegłym znacznie polepszyło swoją pracę i roboty budowlane oddawa

Ważne dla rodziców

Okręgowa Sekcja Szkolnictwa Zawodowego ZNP i Okręgowy Ośrodek Metodyczny w Poznaniu organizują cykl zebrań dla rodziców i nauczycieli klas 7, poświęconych sprawom związanym z wyborem zawodu, kierunkami szkolenia w szkolnictwie zawodowym oraz warunkami przyjęcia do szkół zawodowych w roku szkolnym 1965/66.

Zebrań dla poszczególnych dzielnic odbędą się: Wilda — 30 bm. godz. 18.00, w auli Liceum Ogólnokształcącego nr 5, ul. Przemysłowa 46; Nowe Miasto — 5 kwietnia godz. 18.00 — w Szkole Podstawowej nr 14, ul. Obrzyca 7/9; Grunwald — 6 kwietnia, godz. 18.00 w auli Technikum Handlowego, ul. Śniadeckich 54; Jeżyce — 6 kwietnia, godz. 18.00 w auli Technikum Energetycznego, ul. Dąbrowskiego 163. (na)

MARZEC	Jana
30 wtorek	Słońce: 5.32—18.23

TEATRY

POLSKI — g. 18 „Przyjacieli wesolego diabła”; NOWY — g. 19 „Nieznany proces”; OPERA — nieczynny; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 „Bajki”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kiermasz” (NRF, 16 lat); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Czarne i białe” (USA, 16 lat); BAŁTYK — g. 10 i 12.30 „8½” (włoski, 16 lat); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15.30, 17.30 i 20 „Telefon towarzyski” (USA, 16 lat); PRZYJAŹN — nieczynny; RIALTO — remont; RU-

lo w terminie, to Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych nie zapewniło wykonania sygnalizacji i łączności. Po prostu nie zamówiono 6 kilometrów kabla telefonicznego. I teraz może powstać sytuacja, że gazownia na okres rozruchu pozostanie bez łączności wewnętrznej i zewnętrznej.

„Elektromontaż” miał do końca 1964 roku, uruchomić trzy obiekty wysokiego napięcia i połączyć je z linią 30 KV. Obecnie prowizoryczne zasilanie nowej gazowni, przeprowadzone z leżących obok betoniarń, nie wystarcza dla wszystkich wykonawców i tak szerokiego frontu robót.

Nowa gazownia kosztować będzie około 190 milionów złotych. Państwo nasze czyni duży wysiłek finansowy, by zaspokoić potrzeby Poznania. Wydaje się więc, że wykonawcy powinni pamiętać o tym przy realizacji podjętych zobowiązań.

MACIEJ STABROWSKI

Radni Poznania — ludowcy podsumowali swoją działalność

W ubiegłą niedzielę odbyło się plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu ZSL, na którym prezes P. Popławski dokonał oceny działalności radnych miejskich i dzielnicowych — członków ZSL. Po referacie wręczył odznaki i dyplomy Frontu Jedności Narodu najbardziej ofiarnym aktywistom. W dyskusji dzielono się wynikami pracy w okresie minionej kadencji.

Działalność radnych — członków ZSL szła w dwu kierunkach. Jeden, to uregulowanie na terenie miasta spraw rolnictwa, podniesienie jego wydajności i zabezpieczenie mieszkańców dostaw świeżych produktów rolnych. Dowiedzieliśmy się też, że Państwowy Fundusz Ziemi nie podlega Wydziałowi Rolnictwa i Leśnictwa, ale Wydziałowi Gospodarki Komunalnej; z tego powodu powstało w mieście kilkaset hektarów odłogów. Wygłaszane oplaty za dzierżawę zniechęciły niektóre kółka rolnicze do uprawy nieużytków. Dzie-

Jak widzą MTP mali plastycy

Ognisko Plastyczne Pałacu Kultury, prowadzone przez artystę plastykę Jana Berdysza, zajęło się ostatnio szczególną tematyką. Oto grupa kilkudziesięciu dzieci w wieku od lat 5 do 12 wykonała szereg akwarel, poświęconych Międzynarodowemu Targom Poznańskim.

W miniona niedzielę 33 prace małych adeptów sztuki zaprezentowano w klubie Zarządu MTP. Rysunki w wielu przypadkach zdradzają dojrzałość młodych autorów w spojrzeniu na targi. Uczestnicy Pracowni Pałacu Kultury pokazali MTP bardzo sugestywnie i choć miejscami operowali symbolami — prace te są bardzo komunikatywne.

W uznaniu trudu i wielotygodniowej pracy Dyrekcja oraz Rada Zakładowa Zarządu MTP podejmowała małych autorów herbatką z ciastkami. Obecny był także wychowawca — J. Berdyszak. Później nastąpiło zwiedzenie XV Targów Krajowych. W okresie po nadchodzących 34 MTP temat ten stanie się przedmiotem nowych opracowań, tym razem w grafice. Życzymy ponownego powodzenia. (c)

Oficerowie rezerwy przeciw agresji w Wietnamie

Członkowie Klubu Oficerów Rezerwy przy Zarządzie Dzielnicowym Ligi Obrony Kraju Jeżyce odbyli w ub. sobotę doroczne walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Oceniając pracę Zarządu KOR zebrani oficerowie rezerwy podkreślali owocną i pożyteczną działalność Klubu w dziedzinie szkolenia wojskowego, społecznego i politycznego członków. Równocześnie zwrócono uwagę na trudności jakie wyłoniły się przed Zarządem wskutek słabego zainteresowania się tą organizacją przez niektóre władze.

Obecni na zebraniu oficerowie rezerwy podjęli jednomyślnie uchwałę ostro potępiającą barbarzyńskie metody USA stosowane w Wietnamie. Wojnę, jaką prowadzi Stany Zjednoczone przeciwko ludności Wietnamu uznano jako gróźbę dla pokoju światowego. (lj)

Stowarzyszenie obojętnych?

Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne poznańskich spółdzielni pracy jest największą tego rodzaju organizacją w kraju. Zrzesza obecnie 70 spółdzielni (liczba ta w tym roku spadła z 80 na skutek komasacji zakładów o pokrewną produkcję), działa dla dobra 10.000 pracowników i ich rodzin.

Każda spółdzielnia wpłaca swój udział w wysokości 400 zł miesięcznie, a więc wcale niedużo, za to Stowarzyszenie przejmując na siebie obowiązki pracy oświatowo-kulturalnej. A więc duża wygoda. Skomasyowanie zaś środków (budżet razem z dotacjami i z odpłatną działalnością w ub. roku wyniosło 862.000 zł) pozwala na większe rozmach pracy.

Zdawałoby się, że poszczególne spółdzielnie pracy ze szczególną troską odnoszą się do wspólnej organizacji, że będą interesowały się jej sprawami. Tymczasem ostatnie walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia świadczy o obojętności wielu zakładów. Przybyło tylko 14 reprezentantów.

Jeśli chodzi o działalność szkoleniową, Stowarzyszenie prowadzi ją w wielu kierunkach. Ognisko muzyczne miało 75 uczniów. Dziecięce Ognisko Rytmiczne — 48 dzieci. 205 uczęszczało na języków obcych. Poza tym pracowały dwa dziecięce zespoły: baletowy i teatralny „Studio”. Razem z tego rodzaju pracy i z imprez korzystało blisko 4000 dzieci.

Dla młodzieży Stowarzyszenie prowadzi 3-letnie kursy języków obcych i jeden eksternistyczny z zakresu szkoły podstawowej i poza tym 9 kursów politechnicznych, z których skorzystało w roku minionym 251 uczestników.

Stowarzyszenie służy się chórem im. St. Moniuszki, który należy do czołowych w kraju, i zespołem małych form teatralnych „Studio” wchodzącym do czołowych w Wielkopolsce. W ramach działalności artystycznej w jednym tylko minionym roku zorganizowano 91 koncertów dla 16.000 wziętych słuchaczy.

Na rok bieżący zamierzenia idą w kierunku dalszego poszerzenia i pogłębienia działalności. Na przyszłość stoi tylko brak własnego ośrodka.

W tym roku Stowarzyszenie znalazło się w trudnej sytuacji. Wojewódzki Związek

Uwagze rozrzuć!

Na odcinku od Moslu Marchlewskiego do Moslu Rocha zasypuje się obecnie doły na lewym brzegu Warty. Chyba dla ułatwienia sobie roboty zainteresowani wzięli tu olbrzymie płyty i słupki granitowe, jakich używa się do wykładania chodników, bądź wyznaczania spacerowych ścieżek. Aż dziw bierze, że nikomu nie przyszło na myśl, iż tak cenny materiał można z pożytkiem jeszcze gdzieś wykorzystać. Polecamy zatem — widocznie na zdieciu granity — uwagze właściwej władzy dzielnicowej, a robuszynom przypominamy o obojętności myślenia.

Fot. — K. Przychodźki

Występ „Błękitnych wirusów”

Blisko 25 występów dał w ciągu swej rocznej działalności zespół estradowy służby zdrowia „Błękitne wirusy”.

W dniu dzisiejszym w sali Marmurowej Pałacu Kultury odbył się kolejny występ zespołu. Początek o godz. 18.30. (na)



SALKA (Swarzędz) — nieczynny; SCALA — g. 16, 18 i 20 „Giuseppe w Warszawie” (pol., 9 lat); TĘCZA — g. 16, 18 i 20 „Kuba w ogniu” (kubański, 16 lat); WARTA — g. 15 i 20 „Beata” (pol., 16 lat); G. 17.30 „Wśród łowców głów” (fr., 12 lat); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynny; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Skarb w srebrnym jeziorze” (NRF, 12 lat); WRZOS (Luboń) — g. 16 „Krzyżacy” (pol., 12 lat); g. 19.15 „Rancho Texas” (pol., 18 lat); WRZOS (Mosina) — nieczynny; ZNICEZ (Żabikowo) — g. 17 i 19 „Car Kałojan” (bułg., 12 lat); FOTOPLASTYKON — g. 12 — 21 „Van Gogh” (Holandia).

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRONI (Stary Rynek) — g. 10-15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15; INSTRUMENTÓW MU-

ZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9-15; NARODOWE — g. 9-15. RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek, Przemysłowa) — g. 10-15.

WYSTAWY

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM (Ratajczaka 38) „Dorobek naukowy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w latach 1945-1964” — g. 10-17. BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (plac Wolności 19) — „Moje miasto w XX rocznicę wyzwolenia” — g. 10-15. WOIT (Stary Rynek 10) — „Pojezierze Międzybódzko-Sierakowski” — g. 9-17. KLUB MPIK (Ratajczaka 39) — „Wystawa plakatu węgierskiego” — g. 10-20. BWA — ARSENAŁ — Wystawa Malarstwa Młodych Okręgu Poznańskiego — g. 10-18. SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Bezingi 1964” (polska wyprawa

Spółdzielni Pracy nie może udzielić dotacji w wysokości, jakiej się spodziewano. Nic bardziej proste, jak podnieść składkę członkowską np. o 200 zł miesięcznie od każdego zakładu, dałoby to o 150.000 zł więcej. I byłoby po kłopotach. Ale jak to przeprowadzić, gdy brak 40 procent reprezentantów spółdzielni i kiedy obecnie nie bardzo o tej propozycji się przychylili? Niektórzy w dyskusji twierdzili, że i tak z usług Stowarzyszenia nie korzystają.

Niepokoić musi ten stosunek spółdzielni poznańskich do własnej wspólnej sprawy. Obojętność, jaką w tej chwili się obserwuje, jest niebezpieczna, bo nosi w sobie nieodrobę horoskopy dla dalszego rozwoju Stowarzyszenia. Jeśli już raz powołało się je, to przynajmniej raz po raz „wypada” wglądać w jego życie, zainteresować się osiągnięciami i kłopotami oraz pomóc gdzie trzeba. (jp)

Uwaga, rolnicy! Odsetki za zwłokę

Jak wiadomo, w związku z trudnymi warunkami atmosferycznymi został odroczony termin płatności I raty podatku gruntowego za rok 1965. Wydział Finansowy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przypomina, że mając o tym 31 marca. Po tym terminie zalegający z zapłatą rolnicy będą musieli uiszczać dodatki za zwłokę, licząc od 2 marca br. W powiatach śremskim i krotoszyńskim oraz w miastach Gniezno, Kalisz, Leszno, Ostrów i Piła odsetki za zwłokę doliczy się już od 16 lutego br. (emp)

Recital skrzypcowy E. Statkiewicza

Staraniem Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego i Państwowej Filharmonii odbędzie się w środę, 31 bm., o godz. 19.30 w Pałacu Działalności (St. Rynek 78) recital skrzypcowy dla uczczenia 85 rocznicy śmierci H. Wieniawskiego w wykonaniu Edwarda Statkiewicza (skrzypce), laureata II Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego w Poznaniu oraz Marii Szmyd-Dormus (fortepian). Słowo wiążące — Ryszard Klawitter. Wstęp wolny. (na)

INFORMUJEMY

„Piosenka radziecka Twoim przyjacielem” — to tytuł dzisiejszej imprezy o godz. 18 w Klubie TPP-R, ul. Ratajczaka 37.

Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Administratorów Domów odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w szkole przy ul. Berwińskiego.

„Kajakiem szlakami Małej Włocławki”, oto prelekcja A. Buczyńskiego, dzisiaj o godz. 19 w Pałacu Działalności, St. Rynek, w ramach odczytów Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej.

Sprawozdania z realizacji programu wyborczego dzielnicy Nowe Miasto i postulatów wyborców będą dzisiaj tematem spotkań radnych z mieszkańcami o godz. 18 w szkole przy ul. Mińskiej — dla Osiedla Warszawskiego i o godz. 18 w świetlicy PZPK, ul. Michała 50 — dla rejonu Zawady. Spotkania odbywają się z inicjatywy obwodowych komitetów FJN nr 6 i 3.

Na pogadankę prof. dr. T. Cypriana pt. „Problemy komunikacyjne Poznania” zaprasza dzisiaj o godz. 18 Klub SD i IKP, plac Wolności 5.

alpinistyczna w Góry Kaukazu) — g. 10-19.

SALON WYSTAWOWY PAŁACU KULTURY (wejście wiaza zegarową) — „Malarstwo Van Gogha w reprodukcjach” — g. 10-18.

KLUB SARP (Stary Rynek 56) — „XIII doroczna wystawa wybitnych architektów amerykańskich 1961” — g. 9-15.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY im. PAWŁOWA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21); STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-44).

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: Kraszewskiego 12, 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki nr 1. — TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródceki 1, Główna 53, Starego 79.